

Wiadomości z życia kościoła i klasztoru franciszkanów w Nowym Porcie

W ubiegłą niedzielę 30 września o godzinie 12.00 w naszym franciszkańskim kościele została odprawiona uroczysta Msza święta w intencji NSZZ "Solidarności" Portu Gdańskiego w 40 rocznicę jego założenia. Mszy świętej koncelebrowanej przewodniczył i Słowo Boże wygłosił wikariusz Prowincji św. Franciszka o. dr Filemon Janka.

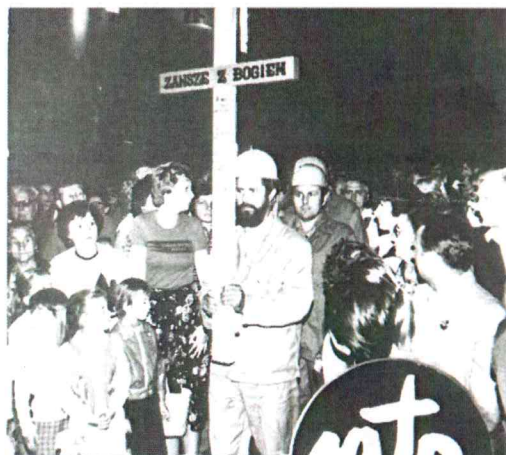
Z okazji 40 lecia NSZZ "Solidarność" została wydana okolicznościowa broszurka zawierająca opis wydarzeń historycznych i fotografii z lat 1980-1981 związanych z "Solidarnością" Portu Gdańsk i kościołem Morskim. Broszurka ta jest dostępna na furcie klasztornej lub w zakrystii w cenie 10 zł.

40 LAT SOLIDARNOŚCI 1980-2020 PORT - GDAŃSK



KOŚCIÓŁ MORSKI 1980 - 1981

WESTERPLATTE 1981



MSZA ŚWIĘTA
PORTOWCÓW
GDAŃSKICH

W INTENCJI OFIAR
GRUDNIA

KOŚCIÓŁ MORSKI OD FRANCISZKANÓW
GDAŃSK - NOWY PORT 13.XII.2015

Nr konta: 37 1090 1069 0000 0001 4285 3965

Klasztor Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów

Oliwska 2 80-563 Gdańsk Nowy Port

Strona internetowa klasztoru:

www.kosciolmorski.pl

Fb - na facebooku

zapraszamy



Gazetka Franciszkańska

Kościół Morski - Gdańsk - Nowy Port

XXIII Niedziela Zwykła

6 września 2020

NR 26 [78]

Msza św.

NIEDZIELA:

8.00, 10.00, 12.00, 16.30

Msza św.

Dni powszednie:

7.30, 18.30



Ewangelia wg św. Mateusza (18, 15-20)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościół nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik.

Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzech zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich».

Dzisiejsze słowo Boże bardzo chce nas wychować do pewnej odpowiedzialnej misji, jaką jest wzajemne uświęcenie. Bóg daje nam narzędzie do pomagania sobie w tym dziele, a jest nim pouczenie braterskie.

Chrystus w tym duchu poucza nas w Ewangelii. Kiedy widzimy grzech u bliźniego, należy z nim porozmawiać; jeśli pozostanie to bez skutku należy przyjść z dwoma lub trzema w tej samej sprawie; jeśli wtedy nie usłucha należy donieść Kościołowi, a jeśli i tego nie usłucha ma być jak poganin lub celnik. I tak to od nas zależy świętość naszych braci i siostr. Zatem jeśli widzę kogoś błądzącego to powinienem mu o tym powiedzieć. W ten sposób pomagam bliźniemu być świętym. Jeśli zaniedbam ten gest, brat lub siostra nie wzrosną.

Ważne jest też umiejętne przyjmowanie krytyki, bo może się zdarzyć, że to ja będę osobą pouczaną. Wtedy należy modlić się, żeby pomogło mi to zweryfikować siebie samego i nawrócić się. Przy takich okazjach często pojawia się w nas opór przed zmianą. Trzeba wiedzieć, że to właśnie opór przed koniecznym dobrem jest oznaką właściwej drogi. Szatan kusi do pozostania w miejscu i wzbudza opór. Tymczasem właśnie pokonanie go jest drogą nawrócenia.

Szukajmy więc sposobów na mówienie prawdy w miłości, aby pozyskać brata lub siostrę. Wstawiajmy się za sobą u Boga, bo: „jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie”.

Kto się śmieje? - *Phil Bosmans*

Dlaczego nikt nie roześmieje się na cały głos,
na świątecznym spotkaniu, przed telewizorem,
na uroczystym przyjęciu,
kiedy zauważy, jak okropnie poważnie zachowują się niektórzy ludzie,
jak się nadymają, jak ociekają potem,
jak płacą za swoją ułożoną gębę?

Kiedy zobaczy, jak paradują po labiryncie próżności,
jak niby to w naukowy sposób ze straszliwą powagą
szkalują prawdziwą wartość życia,
uważając, że jako drobnomieszczkańscy egoiści są interesujący.

Nic nie istnieje bez przyczyny - *Phil Bosmans*

Moje oczy są stworzone dla światła,
dla zieleni wiosny, dla zimowej bieli,
dla szarości chmur i błękitu nieba,
dla gwiazd nocą
i dla niesamowitego cudu,
jakim są wspaniali ludzie wokół mnie.
Moje usta są stworzone dla słów,
dla słów dobrych, na które ktoś czeka.
Moje usta są stworzone do pocałunku,
moje ręce - by być delikatne i łagodne,
by biedakowi dać chleb, by pocieszyć,
a stopy - by iść drogą ku bliźnim.
Moje serce stworzone jest dla miłości, ciepła,
dla tych, którzy żyją w zimowej samotności.

Wszędzie potrzebne mi ciało.
Nic nie istnieje bez przyczyny.
Wszystko ma swe głębokie znaczenie.
Dlaczego więc nie jestem szczęśliwy?
Czy moje oczy są ślepe? Czy usta zgorzkniałe?
Czy moje ręce to bezduszne uchwyt?
A może wyszło mi serce?
Czy więc nie wiem, że jestem stworzony do radości?

Ze śmiechem - *Phil Bosmans*

Kiedy pewnego dnia obrzydnie ci życie,
zaczynij naśladować klauna, którego serce płacze,
a mimo to ze śmiechem gra dziecku na skrzypcach
i tak leczy swe serce od łez.

Szczęśliwi ludzie - *Phil Bosmans*

Szczęście człowieka - wszędzie szukałem jego źródła. Aż znalazłem.
Nie pieniądze, nie posiadanie, nie luksus dają szczęście.
Nie bezczynność, korzystne interesy, nie sukces ani rozkosz.

Ludzie są szczęśliwi zawsze z tego samego powodu:
gdy czują się bezpieczni, gdy spontanicznie radują się dobrymi rzeczami.
Jest w nich wielka prostota.

Zawsze się temu dziwię: szczęśliwi ludzie nie mają w sobie szalonej żądz.
Nigdy nie znalazłem u nich niepokoju, pogoni, szczucia
ani cienia despotyzmu.
Zwykle posiadali spore poczucie humoru.